

Z DZIEJÓW WIELKOPOLSKIEJ LINII RODU KLEJNA Z WIESIÓŁKI

W Wielkopolsce, pomiędzy Piłą a Wałczem, znajduje się wieś Skrzatusz, przez stulecia zwana Skrzetusz. Nad okolicą dominuje kościół barokowy pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To sanktuarium maryjne wybudowane zostało w latach 1687–1694 przez architekta Borejszę, a ufundowane było przez Konstantyna Wojciecha Brezę². 15 listopada 1660 r. biskup poznański Wojciech Tolibowski ogłosił Skrzatuską Pietę za cudowną i zatwierdził cuda. W zakrystii kościoła skrzatuskiego znajduje się kolekcja XVII-wiecznych portretów trumiennych przedstawiająca wizerunki okolicznych rodzin szlacheckich Klejna i Szwander³. Uwagę zwraca portret starszego mężczyzny z długimi włosami, wąsikiem i koronkowym żabotem pod szyją, cudzoziemca wyróżniającego się z grona podgolonych głów szlachty polskiej. Jest to wizerunek Jerzego Klejna, podpułkownika dragonów, który na portrecie został uwieczniony w łośiowym kolecie obereszt-lejtnanta⁴, z kokardą pod koronkowym żabotem i stalowym ryngrafem. Ponieważ jest to mój siódmy pradziadek po mieczu, postanowiłem w tym artykule przedstawić życie rodziny Klejna, właścicieli wsi Wiesiółka koło Skrzatusza w XVII i XVIII wieku. Motywacją dla napisania tego artykułu był także fakt, iż w Skrzatuszu jedną z dwóch głównych ulic postanowiono nazwać imieniem płk. Jerzego Klejna.

Georg Klein – bo tak brzmiało jego nazwisko w oryginale – urodził się w 1624 roku w mieszczańskej rodzinie niemieckiej w Kaliszu Pomorskim w powiecie drawskim [niem. Kallies w Nowej Marchii Brandenburskiej]⁵. Nie wiadomo, czym zajmował się ojciec Georga – Gotfried Klein. Znanym jest fakt, iż pochodził z Meklemburgii. Urodził się w roku 1586 w Rostoku i był synem znanego złotnika Hansa Klein Seniora i Magdaleny Berenis. Hans Klein Senior urodził się także w Rostoku w 1550 roku, a przydomek „senior” został mu nadany dla odróżnienia go od jego syna Hansa Klein,

¹ Peter Klejna-Wendt – potomek po mieczu opisanych w artykule członków rodziny Klejna. Domorosły historyk – od wielu lat zainteresowany historią Polski, rodziny i regionu. Z zawodu: spedytor, pracuje w Magnum Explosives Limited w Felixstowe, UK na stanowisku „Special Ops Manager” (menadżer operacji specjalnych), tytuł naukowy: Dipl.-Eng., tytuł szlachecki: Peter von Klejna-Wendt herbu Wilcza Głowa. Adres do korespondencji: 71 St. Andrews Gardens, Colchester CO4 3EQ, Wielka Brytania, tel. +44 7738 786 358, e-mail: peter.klejna@gmail.com.

² Marek Fijałkowski, „Wojciech Konstanty Breza fundator kościoła skrzatuskiego”, *Rocznik Skrzatuski* 1 (2013): 113.

³ Józef Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych... w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1 (Poznań: Żupański Jan Konstanty 1858), 198.

⁴ Obereszt-lejtnant – w XVII-wiecznej Polsce stopień wojskowy odpowiadający podpułkownikowi. Pułkownik był często właścicielem chorągwi czy regimentu, a obereszt-lejtnant dowodził regimentem w polu.

⁵ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GSTA), Berlin – I H.A. Rep. 176, Nr 4642, 006.

urodzonego w 1580 roku w Rostoku – także złotnika⁶. Kleinowie byli doskonałymi rzemieślnikami sztuki złotniczej. Ich prace można podziwiać w Muzeum Hanzeatycznego Miasta Rostok⁷ oraz w kościele ewangelicko-luterańskim w Labrechtshagen [Meklemburgia]. Inny brat Gotfrieda [ojca Georga] – Franz Klein – także był artystą. Urodzony w Rostoku w 1582 roku, kształcony we Włoszech i w Danii, był malarzem króla duńskiego Christiana IV, a później króla Anglii – Karola I. W Anglii osiadł na stałe, tam też zostawił po sobie wiele prac artystycznych: arrasów, obrazów, fresków i mebli. Większość fresków w Ham House w Londynie była jego dziełem, podobnie jak sufit w gabinecie królewskim w zamku Windsor. Jednak największym dziełem Francis’a Cleyna [jak nazwał się po osiedleniu w Anglii] było stworzenie najslawniejszej angielskiej manufaktury arrasów – Mortlake Tapestry w Londynie. Arrasy, które wyszły spod jego ręki, uważane są za wielkie dzieła sztuki⁸. Dalsza niemiecka linia rodziny Klein nie wykazywała już artystycznych zainteresowań. Syn Hansa Klein Juniora – Christian [urodzony 23 października 1628 roku w Rostoku] był profesorem prawa na tamtejszym uniwersytecie. Do tej pory uważa się go za prekursora obecnego niemieckiego prawa karnego. Jego syn Johann von Klein⁹ [urodzony 11 czerwca 1659 roku w Rostoku] był także doktorem prawa. Nobilitowany został 28 listopada 1708 roku podczas ceremonii ślubnej księżnej Zofii Luizy von Mecklenburg-Schwerin z Fryderykiem I Królem Prus. Od tej pory niemiecka rodzina Klein zmierzała raczej w kierunku wojskowości¹⁰. Większość męskich potomków była oficerami pruskimi¹¹. Jeszcze w 1772 roku Klejnowie z Wiesiółki koło Skrzatusza utrzymywali kontakty z rodziną w Berlinie i Rostoku.¹²

Wróćmy jednak do polskiej linii rodziny Klejnow. Nie zachowało się za wiele informacji źródłowych na temat młodości Jerzego [Georga], którą spędził w Kaliszu Pomorskim, i z tego powodu nie wiemy, w jaki sposób trafił do polskiej armii. Wydaje się prawdopodobne, że sam zaciągnął się do polskiego wojska w 1646 roku. Król Władysław IV miał plan wojny z Turcją gotowy już w latach 30. XVII w. Szlachta i magnateria polska nie chciała tej wojny, natomiast król miał inne zdanie i wiosną 1646 roku zaczął wydawać listy na zaciąg wojsk. W połowie roku Ludwik Weyher, pułkownik chorągwi dragonów autoramentu cudzoziemskiego¹³, wysłał swoich kapitanów, aby czynili zaciągi na ziemi wałeckiej i na Pomorzu. Czyniąc zaciąg do regimentu cudzoziemskiego, kapitanowie bardzo często przekraczali pruską granicę w celu pozyskania rekrutów. Kalisz leżał na Pomorzu, ale tylko 40 km od Wałcza, który był stolicą

⁶ Archiv der Hansestadt Rostock (AHR), 1.1.22 Nr 144, 32.

⁷ Znajduje się tam piękny złoty kielich mszalny, wysadzany kamieniami i sygnowany literami H.K. – Hans Klein.

⁸ Michael F. Suarez, *The Oxford Companion to the Book* (Oxford: Oxford University, 2010), 145.

⁹ Otto Titan von Hefner, *J. Siebmacher's grosse und allgemeines Wappenbuch* t. 3 (Nürnberg, 1858), 11.

¹⁰ Ernst Heinrich Kneschke, *Neues allgemeines Deutsche Adels-Lexikon* t. 4 (Leipzig, 1864), 122.

¹¹ Gotha: Justus Perthes, *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser* (Berlin: Wyd. XX, 1908), 574–578.

¹² Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GSTA), Berlin – I.H.A. Rep. 176, Nr 8516. 128.

¹³ Autoramentem cudzoziemskim nazywano wojsko polskie, które używało sukni, języka i trybu niemieckiego.

najdalej wysuniętego powiatu Wielkopolski. Faktem jest, że w połowie 1646 roku Jerzy Kleina stał się żołnierzem regimentu cudzoziemskiego Ludwika Weyhera, który liczył wtedy 1000 żołnierzy¹⁴. Młody Jerzy dostał mundur, szablę, muszkiet, dwa pistolety i rozpoczął naukę wojennego rzemiosła. W 1648 roku jednostka dowodzona przez Wejhera została skierowana na Wołyń w celu tłumienia powstania Chmielnickiego. Regiment ten nie dotarł na czas do obozu wojsk polskich pod Piławcami, gdzie w dniach 23–25 września 1648 roku dokonała się jedna z najbardziej dotkliwych klęsk podczas powstania Chmielnickiego. Regiment dragonii Weyhera został skierowany do obrony twierdzy Zamość we wrześniu 1648 roku. Tu w październiku i listopadzie Jerzy brał udział w odpieraniu ataków Kozaków i Tatarów. Walki o Zamość zakończyły się rozejmem, a obrońcy musieli zapłacić okup przeciwnikowi. W następnym roku Jerzy Kleina brał udział w bitwie pod Zborowem, gdzie polskie wojska zdążające na odsiecz Zbarażowi zostały zaskoczone przez Tatarów i Kozaków. Podczas bitwy wielką rolę odegrała dragonia, która ogniem swoich muszkietów powstrzymała ataki wroga. W 1650 roku został utworzony kolejny regiment dragonii Ludwika Wejhera, a Jerzy Kleina został awansowany do stopnia kapitana. W 1651 roku pruski regiment brał udział w bitwie pod Beresteczkiem na Wołyniu przeciwko Kozakom Chmielnickiego. Była to jedna z największych bitew lądowych XVII-wiecznej Europy, a wielkie zwycięstwo armii polskiej było zasługą dowodzącego wojskami polskimi Jana Kazimierza, który zastosował tzw. taktykę szachownicową. Polegała ona na ustawieniu oddziałów piechoty na przemian z jazdą. W decydującej fazie bitwy ważne okazało się też wykorzystanie przez piechotę, znajdującą się w centrum ugrupowania polskiego, siły ognia muszkietów i artylerii. W księgach grodzkich wałeckich znajdują się dowody na związki Klejny z miastem Wałcz wiele lat przed jego osiedleniem się w tym powiecie. W 1652 roku Mikołaj Polewicz, „prowiantmagister” [oficer prowiantowy] pułku pieszego pod komendą Łukasza Górskiego, złożył protestację w mieście Wałcz na kapitana lejtnanta Jerzego Klejny¹⁵ i chorążego Teofila z pułku wojewody pomorskiego Ludwika Weyhera. Mikołaj Polewicz wraz ze swym kwatermistrzem zostali ciężko pobici przez podkomendnych Jerzego Klejny za to tylko, że dopominali się u podstarościego miasta Wałcza ukazania stancji pułkownikowi Łukaszowi Górskiemu, zgodnie z otrzymaną asygnacją. Obawiając się konkurencji w wybieraniu lepszych stancji w starostwie wałeckim, kapitan Klejny zwabił ich obu do gospody pod pretekstem poczęstunku, gdzie następnie pobito ich i pokaleczono, „że ledwie z życiem uszli z rąk żołnierzy kapitana Klejny”¹⁶.

W 1654 roku wybuchła wojna polsko-rosyjska, która była następstwem powstania Chmielnickiego i ugody perejasławskiej. Jesienią tego roku oddziały Ludwika

¹⁴ Mirosław Nagielski, „Społeczny i Narodowy Skład Gwardii Królewskiej za dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)”, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 30 (1988): 102.

¹⁵ Do tej pory w dokumentach wojskowych zapisywano jego nazwisko „Georg Klein”. W protestacji złożonej w Wałczu zapisano już Jerzy Klejny. W dokumentach pisanych po łacinie w XVII wieku nazwiska odmieniano według reguł polskiej gramatyki, dlatego do „Klein ” dodano „a”. Często też, zgodnie ze staropolską regułą, nazwisko „Klein” zapisywano „Klejn”, gdzie w późniejszych latach „j” zastąpiono „j”.

¹⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi Grodzkie Wałcza*, sygn. 697, 504–507.

i Jakuba Weyherów, w tym regiment dragoński kapitana Jerzego Klejna, pomaszerowały na Litwę przeciw siłom moskiewskim. W obliczu zagrożenia ze strony Szwecji w 1655 roku regiment Weyhera wrócił do Prus, gdzie wszedł w skład garnizonu Malborka wraz z regimentem dragońskim Jakuba Weyhera. Komputowe oddziały Ludwika, a w tym kompania Jerzego, broniły Prus Królewskich i zamku Malbork przed Szwedami. 18 lutego 1656 r. w oblężonym Malborku zmarł Ludwik Weyher¹⁷. Jego brat Jakub poddał zamek na honorowych warunkach w marcu 1656 roku. Wojska zaciężne, które znalazły się w Malborku, po kapitulacji w większości przyjęły służbę szwedzką. Kapitan Klejna wybrał niewolę szwedzką, z której prawdopodobnie wyszedł po opłaceniu okupu. Następnie udał się do Gdańska.

Gdy 15 listopada 1656 roku wojska królewskie towarzyszące królowi Janowi Kazimierzowi w wyprawie do Prus Królewskich wjechały do Gdańska, Jerzy dostał szansę powrotu do armii królewskiej i z takiej okazji skorzystał. Został „wciągnięty” na rolę [listę płac] regimentu dragonii Gwardii Królewskiej pod dowództwem Jana Henryka von Alten-Bockuma. 10 lutego 1657 roku, po przybyciu jazdy Stefana Czarnieckiego, król z towarzyszącymi mu jednostkami gwardii ruszył z Gdańska w kierunku Częstochowy. Od tej pory kapitan Jerzy Klejna walczył wszędzie tam, gdzie był król Jan Kazimierz. W 1657 roku gwardia Henryka von Alten-Bockuma brała udział w działaniach oblężniczych zmierzających do odzyskania Krakowa. Od lipca aż do kapitulacji w grudniu 1658 roku dragonia Bockuma oblegała Toruń. Wielu oficerów, w tym też Klejna, towarzyszyło parze królewskiej w uroczystym wjeździe do odzyskanego Torunia 1 stycznia 1659 roku. Po urlopie zimowym, jeszcze w 1659 roku, dragonia Bockuma została skierowana do Prus Królewskich pod dowództwem hetmana polnego koronnego Jerzego Lubomirskiego. Następnie dragonię wysłano na teatr wschodni do wsparcia przygotowywanej kampanii przeciwko Moskwie. Jednostka wraz z kapitanem Klejna dotarła na Ukrainę i wzięła udział w walkach z siłami rosyjsko-kozackimi pod Cudnowem i Słobodyszczami. Wchodziła w skład dywizji hetmana Lubomirskiego. Po zakończeniu działań wojennych dragonia Bockuma otrzymała na leże zimowe ekonomie samborską. Regiment ten nie wziął udziału w konfederacji wojsk koronnych w latach 1661–1663 i uczestniczył wraz z królem w kampanii na Litwie w 1661 roku. Jednostka ta weszła do „Związku Pobożnego”, opowiadając się za monarchą. Dragoni kpt. Klejna wzięli zatem udział w bitwie z wojskami moskiewskimi pod Kulizkami, a następnie odprowadzali króla do Wilna i Nowego Dworu pod Grodnem. Na zimowe leża oddział kpt. Klejna rozłożył się w starostwach ziemi warszawskiej. Następnie dragoni towarzyszyli królowi w jego podróży z Warszawy do Lwowa na komisję skarbową, obsadzając mury Lwowa.

20 lutego 1662 roku miało miejsce bardzo ważne wydarzenie w życiu Klejna. Na wniosek dowódcy, Henryka von Alten-Bockuma, król Jan Kazimierz na sejmie w Warszawie, za wybitne zasługi na polu walki nobilitował kapitana Klejna i nadał mu herb Wilcza Głowa¹⁸. Jednakże w postanowieniu sejmowym postawiono jeden warunek

¹⁷ Według innych źródeł L. Weyher zmarł 14 marca 1656 r.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, syg. MK203, f.202–203v; MK364, 149–150v.

– Kleyna¹⁹ musiał zostać katolikiem. Tak brzmiała decyzja sejmu w tej sprawie: „Cnota y wierność, przy wielu wyświadczeniu zasług y dzielności w różnych okazyach wojennych niżey mianowanych Officyerów, z woyska naszego cudzoziemskiego, ławie Nas, y wszystkie Stany Koronne skłoniły, że ich do praw, swobód, y wolności szlacheckich przypuszczamy, to iest, (...) Kapitana dragońskiego, Ierzego Kleyna (...), których wszystkich za szlachtę Polską przyznawaiąc, onym przywileie z Kancellaryi naszych wydać roskazemy, eo praecaulo, że iezeliby który z nich był alienae fidei, non catholiene Romanae, eo ipso facta – nie ma mu służyć ta prerogatywa”²⁰. Oblaty – czyli potwierdzenia – dyplomu nobilitacyjnego Klejna dokonał w Wałczu w 1663 roku już jako major. Następnie wziął udział w kampanii zadnieprzańskiej 1663–1664 roku. Podczas walk duże straty poniosła dragonia H. Bockuma w szturmach Głuchowa. Po zakończeniu kampanii dragoni Bockuma eskortowali króla w drodze do Wilna przez Mohylew i Mińsk. Latem 1664 roku oddziały pod dowództwem majora Klejna stacjonowały w Wilnie, a na szkody, jakie poczynili dragonii, uskarżał się administrator majątności jaszuckiej B. Radziwiłła – Krzysztof Dobkiewicz²¹. Następnie jednostkę tę skierowano na leże zimowe do Wielkopolski, gdzie ponownie poczyniła szkody w miasteczkach Wielatowie, Gąsawie, Trzemesznie i Gnieźnie. W księgach grodzkich Gniezna znajduje się zapis, że przechodząc przez Gniezno 13 listopada 1664 roku, major Kleyna otrzymał od mieszczan 100 zł²². Prawdopodobnie mieszczanie opłacili pobyt jego żołnierzy lub była to „opłata” za opuszczenie miasta.

Odrębny rozdział w służbie mjr. Klejna stanowi rokosz J. Lubomirskiego z lat 1665–1666. Oba regimenty gwardii dragońskiej króla pod komendą J.H. Bockuma i P. Briona aktywnie wzięły udział w wojnie domowej po stronie monarchy. Wiosną 1665 roku skierowano do województwa krakowskiego obie te jednostki dla zapobieżenia wkroczeniu w granice Rzeczypospolitej skazanego eks-marszałka. Szlachta w Proszowicach ostro wystąpiła przeciwko obecności sił królewskich w woj. krakowskim. W kwietniu 1665 roku dragonia Bockuma obsadzała Kalisz. Następnie wzięła udział w letniej kampanii Jana Kazimierza przeciwko rokoszanom J. Lubomirskiego. Tylko dzięki spóźnieniu się pod Częstochowę Klejna wraz ze swoimi żołnierzami uniknął niewoli po rozbiciu przez rokoszan korpusu królewskiego pod komendą A.H. Połubińskiego.

W 1666 roku dragonia Bockuma ponownie wzięła udział w walkach z rokoszami, goniąc ustępujące przed królem siły J. Lubomirskiego. Pod Mątwami 13 lipca 1666 roku doszło do pogromu sześciu regimentów dragonii, w tym dragonii Bockuma, które przeprawiły się na drugą stronę Noteci pod komendą hetmana polnego koronnego J. Sobieskiego i P. Briona. Poległo wielu oficerów i kolegów J. Klejna, w tym mjr Michał Sokołowski. Sam Klejna nie wziął udziału w bitwie, gdyż już w styczniu 1666 roku został wyniesiony do rangi obereszter-lejtnanta i objął dowództwo regimentu

¹⁹ Taka wersja nazwiska jest na dyplomie nobilitacyjnym.

²⁰ *Volumina Legum – przedruk zbioru praw. Konstytucye Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego Extraordinarynego, roku pańskiego 1662 odprawiającego się uchwalone dnia 20 miesiąca lutego t. 4* (Petersburg, 1895), 256.

²¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, R. dz. V, Nr 3089 II, Nr 30, Pismo K. Dobkiewicza do B. Radziwiłła z Wilna 22 czerwca 1664 r.

²² Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Gnieźnieńskie księgi grodzkie*, sygn. 53/13/0, 567.

Jana Gnińskiego – wojewody chełmińskiego. Dowodził regimentem w zwycięskiej bitwie pod Chocimiem w 1673 roku. Wszystko wskazuje na to, że w 1674 roku poprosił o dymisję z wojska, ponieważ w tymże roku regiment pieszy Jana Gnińskiego zakontraktował nowego dowódcę, podpułkownika Franka.

Tak jak i na polu boju, tak i w rodzinie Jerzy Klejna – bo tak już go nazywają polskie dokumenty [zresztą w 1666 roku sam podpisywał się: „Obereszter Lejtnant S.R.M Georgij Kleina”]²³ – nie próżnował. Ożenił się w 1652 roku z Anną Eufrozyną, córką Daniela Simona – burmistrza Nowego Wałcza²⁴. W Wałczu urodziło się ich pierwszych troje dzieci: Anna Katarzyna (ur. 1653 roku w Wałczu, mąż Stanisław Bielicki – ślub w Wiesiołce w 1669 roku), Antoni (ur. 1655 roku w Wałczu, zm. 11 marca 1713 roku w Wiesiołce, rodziny nie założył, spadkobierca i posesor Wiesiołki), Rebeka (ur. 1658 roku w Wałczu, brak danych co do jej dalszych losów). Te dzieci otrzymały chrzest w wierze luterańskiej. Nobilitacja stawiała warunek, aby Jerzy katolikiem został, więc pozostałe dzieci były już chrzczone w kościele katolickim w Skrzatuszu. W 1666 roku otrzymał od króla Jana Kazimierza wieś Wiesiołkę koło Skrzatusza, którą przejął od Piotra Poklateckiego i Teofili Żółtowskiej [małżeństwo]²⁵. Osiedlił się tam z rodziną, wybudował dwór drewniany i zagospodarował całą wieś. Callier pisał na temat Wiesiołki w 1886 roku: „Wiesiołka, wieś nad Dobrzycą, na wschód od Wałcza – istniała w 1593 r. Podczas podziału starostw w 1593 roku wyznawali świadkowie jedni, że Wiesiołka niedawno temu powstała, a drudzy, że już przed stu laty istniała. W 1640 roku spaliła się cała wieś. W 1647 roku posiadała ją Pani Poklatecka a w 1740 Kleina. W roku 1805 właścicielem był jakiś Schwander”²⁶.

Następne dzieci przychodziły na świat i zostały ochrzczone w wierze katolickiej: Zygmunt (ur. 7 lutego 1667 r. w Wiesiołce, dalsze losy nieznane), Jan Ludwik (ur. 6 maja 1668 r. w Wiesiołce, zm. 30 kwietnia 1749 r. w Wiesiołce), NN (ur. 1670 roku w Wiesiołce, zm. 12 listopada 1672 r. w Wiesiołce, chłopiec ochrzczone, ale brak jego imienia), Maurycy Konstanty (ur. 7 kwietnia 1671 r., dalsze losy nieznane)²⁷.

Jerzy Klejna aktywnie bronił Rzeczypospolitej, ale także brał czynny udział w życiu politycznym państwa polskiego i regionu wałęckiego. Jak czytamy w wałęckich księgach grodzkich z 1669 roku, Wojciech Konstanty Breza zwołał szlachtę wałęcką na podróż do Warszawy na sejm elekcyjny, na którym wybrano królem Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Wśród wałęckiej szlachty, obok Goltzów, Ostenów, Wedłów czy Turno, był wymieniony także oberszter-lejtnant Klejna²⁸.

Jak już wspomniano, po dymisji z wojska w 1674 roku Jerzy Klejna osiadł w Wiesiołce, gdzie spędził swoje ostatnie lata, ciesząc się rodziną i spokojnym życiem. Dbał

²³ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi Grodzkie Wałcza, Przekazanie Wiesiołki Klejnom przez Poklateckich*, sygn. 43, 125.

²⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi Grodzkie Wałcza*, sygn. 906 (Nr 35), 117.

²⁵ Edmund Callier, *Powiat wałęcki w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny* (Poznań, 1886), 50–51.

²⁶ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie, *Księgi metrykalne Skrzatusza*, sygn. 7; 32; 38.

²⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza, rok 1669*, sygn. 845 (Nr 196), 301.

²⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza, rok 1669*, sygn. 845 (Nr 196), 301.

o rozwój gospodarstwa i brał udział w życiu społeczności wałeckiej, wśród której cieszył się dużym poważaniem. Rodzina Klejnow utrzymywała bardzo dobre stosunki z kościołem w Skrzatuszu i Wałczu. W 1680 roku Jerzy zapisał cały majątek ziemski najstarszemu synowi – Antoniemu. Od tej pory Antoni Klejna był panem na Wiesiółce. Jerzy Klejna zmarł w 1681 roku, a jego żona Anna Eufrozyna Klejna de Simon zmarła 8 września 1694 roku. Obydwoje zostali pochowani pod podłogą skrzatuskiego kościoła. Anna przeżyła Jerzego ponad 10 lat i ostatnie lata spędziła w Wiesiółce pod protektoratem syna Antoniego.

W 1695 roku zmarł Franciszek Koss herbu Kos pochodzący ze szlachty pomorskiej – wieloletni „majordomus”, przyjaciel rodziny, a wcześniej adiutant Jerzego. Jak przystało szlachcie – trumna Franciszka Kossa także spoczęła w krypcie skrzatuskiej świątyni.

Antoni Klejna zmarł 11 marca 1713 roku. Majątek przejął Jan Ludwik Klejna – brat Antoniego. Jan Ludwik, jak i jego ojciec Jerzy, także służył w polskim wojsku. Niestety, brak dokumentów źródłowych na temat przebiegu jego służby. Złożył dymisję z wojska, prawdopodobnie w stopniu majora, po śmierci brata Antoniego w 1713 roku i wrócił do majątku rodzinnego pod Wałczem²⁹. Miał wtedy już 45 lat i był wciąż bez rodziny. Ale szybko ją założył, żeniąc się z Marianną Turno, herbu Trzy Kotwice, w 1714 roku. Marianna Turno, córka Ertmana-Fryderyka Turno i Doroty Arcemberskiej de Hertzberg, pochodziła ze znamienitej wielkopolskiej rodziny, z tzw. „linii objezierskiej”³⁰. Rodzina była to zacna i zasłużona dla Rzeczypospolitej. Ertman-Fryderyk, teść Ludwika, był też żołnierzem. Wraz z Jerzym Klejną uczestniczył w wyprawie na sejm elekcyjny do Warszawy w 1669 roku. Ludwik i Marianna pozostawili po sobie następujących potomków: Konstancja (ur. 30 marca 1715 r. w Wiesiółce, poślubiona Antoniemu Strzegockiemu ze Strzegoncina [herbu Przegonia], cześnika racławskiego; ślub odbył się w Wiesiółce 26 lipca 1736 r., po ślubie zamieszkali w Starczewie koło Murowanej Gośliny, gdzie Antoni miał swój majątek), Marianna Magdalena (ur. 6 czerwca 1716 r. w Wiesiółce, brak danych o jej życiu), Franciszek (ur. 22 października 1717 r. w Wiesiółce, zm. 10 lipca 1779 r. też w Wiesiółce).

Ludwik Klejna brał czynny udział w życiu społecznym Wielkopolski. 17 sierpnia 1716 r. na sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego, odbywającym się pod Nakłem, został jednogłośnie wybrany komisarzem powiatu wałeckiego³¹. Funkcję tę pełnił do śmierci. Brak jest dokumentów źródłowych ukazujących pracę Ludwika jako komisarza. Wiadomo tylko, że w 1734 roku był komisarzem miasta Wałcza w sprawie wyznaczenia granicy Jastrowia. W tym czasie podjęto decyzję o utworzeniu powiatu w mieście Jastrowie. Ludwik nadzorował prace nad wytyczeniem granicy nowego powiatu. Na dokumentach z 1734 roku zachowała się jego pieczęć sygnetowa z herbem Wilcze Głowy. W tymże roku starosta ujski wśród pięciu posłańców w sprawie burmistrza z Jastrowia wymienia szlachcica Jana Ludwika Klejną – komisarza Wałcza. Był

²⁹ Seweryn Uruski, *Rodzina – herbarz szlachty polskiej* t. 4 (Warszawa, 1909), 371.

³⁰ Od nazwy majątku Turno w Objezierzu.

³¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*. Gr. Wscho-wa, sygn. 194, 428–429.

on także wielkim przyjacielem księży w Skrzatuszu i jezuitów w Wałczu. Kronika Jezuitów Wałęckich wymienia go kilkakrotnie. 1 stycznia 1736 r. odbyły się uroczystości w święto Obrzezania Pańskiego w Wałczu. Jednym z najznakomitszych gości był Ludwik – tak mówi o nim Kronika Jezuitów Wałęckich: „Annus 1736 – święto Obrzezania Pańskiego – przybyło dużo znakomitych gości – MD [Magnificus Dominus – Wielmożny Pan] Klejna – specjalny przyjaciel jezuitów i Komisarz Wałcza”³². Dalej w opisie tego samego wydarzenia czytamy: „Gdy niebo jest przychylnie i z większą ilością ludzi niż w roku minionym nowy rok 1736 powitaliśmy i uroczystość Obrzezania Pańskiego uroczystość obchodziliśmy. Do niemieckiego kazania został zaproszony przez nas bardzo znakomity wielebny Pan Przełożony Wałcza, w którym najbardziej szlachetny pasterz dla całej trzody i dla każdego słuchacza dał obfity datek. Nasi zaś posługujący uszy nadstawili dla spowiadających się. Zmęczonych pracą w świątyni przyjął Refektarz i mimo szczupłości plonów podjął obiadem najgodniejszych gości, z których bardziej przednimi byli: bardzo znakomity Pan Przełożony, MD Klejna, szczególny przyjaciel Rezydencji i Towarzystwa znawca, i oprócz tego najznakomitsi tego miasta”³³.

Ta sama kronika pod datą 25 czerwca 1738 r. podaje: „Uczył wspaniałą procesję część tak kler w wielkiej liczbie jak i szlachta i szkolna młodzież z zapalonymi świecami idąc na przodzie. Obraz świętego Jana ładnie ozdobiony nieśli w procesji uroczystej: MD Franciszek Osten, podpułkownik JKM i MD Klejna, *Eques Polonus*”³⁴. 12 marca 1748 r. Ludwik Klejna sporządził swój testament. Miał wtedy 80 lat i zapewne uznał, że jest to odpowiedni moment, aby swoją ostatnią wolę zapisać. Dokument zachował się w archiwum rodzinnym w całości, a kopia jego znajduje się w księgach grodzkich Wałcza, gdyż „na wniosek MD Franciszka Klejna, testament ten, został wszyty do akt grodzkich wałęckich w poniedziałek po święcie Nawiedzenia NMP roku Pańskiego 1749”³⁵. W swojej ostatniej woli Ludwik jedynym swoim spadkobiercą uczynił syna Franciszka – „Jakom zaś autentycznie przed aktami, uzyskawszy przedtem konsens Króla Jmci uczyniłem cesję wsi Wiesiółka na rzecz pomienionego syna mego, tak i obecną dyspozycją mojej ostatniej woli zostawuję tegoż syna przy posiadaniu Wiesiółki z inwentarzem i wszelkim sprzętem domowym, zachowując sobie do zgonu mego życia stosowne do mego stanu utrzymanie”³⁶. W dalszej części testamentu Ludwik rekomendował szlachetnie urodzonemu Strzegockiemu, „aby żonę swoją a córkę moją według poprzysiężonego związku i afektu traktował i aby raczył trochę lepiej się z nią obchodzić”³⁷. Nakazał wypłacić 6000 zł panu Strzegockiemu jako resztę posagu córki swojej i polecił odebrać od panów Turno macierzystą sumę posagową. Na uwagę zasługuje fragment dotyczący budowy ołtarza bocznego

³² Max Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu – Kronika Jezuitów Wałęckich AD 1618* (Köln: Böhlau Verlag Graz, 1967), 228.

³³ Rohwerder, *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu – Kronika Jezuitów Wałęckich AD 1618*, 228.

³⁴ *Eques Polonus* (łac.) – szlachcic polski.

³⁵ 7 lipca 1749 r.

³⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza – Cytat z testamentu Ludwika Klejna*, sygn. 2854 (Nr 92), 50.

³⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza – Cytat z testamentu Ludwika Klejna*, 50.

w kościele skrzatuskim – „Miał ŚP. Szlachetnie Urodzony Ertman-Fryderyk Turno, ojciec mojej żony a dziad syna mego, ołtarz w kościele skrzetuskim erygować, na który dał już tynfów 200 a ja 100. Obliguję Pana Franciszka, syna mego, aby to dzieło na chwałę Boską i pamiątkę do zupełnego poprowadził skutku”³⁸. Niestety, nie zostało potwierdzone w dokumentach, czy Franciszek wypełnił wolę ojca, czy też nie. W kościele skrzatuskim są cztery ołtarze. Jeden z nich z całą pewnością był ufundowany przez rodzinę Ostenów, na szczycie ołtarza znajduje się bowiem ich herb rodzinny. Nie wiadomo nic na temat fundatorów pozostałych ołtarzy. Na koniec testamentu Ludwik pisał: „Przecież życzyłbym sobie leżeć w skrzatuskim sub titulo Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny, u której ja w życiu swoim wiele uznawał łask i pro kiedyś erygowanym gdzie przodkowie moi i żona są pochowani obliguję”³⁹. Świadkiem pisania testamentu był Franciszek Sarnowski. Ludwik Klejna zmarł 30 kwietnia 1749 r. w wieku 81 lat i został pochowany w krypcie skrzatuskiego kościoła.

Zarząd nad majątkiem przejął 21-letni Franciszek już w 1738 roku. Był dość dobrze wykształcony, ukończył kolegium jezuitów w Wałczu. Szlify wojskowe zdobywał w armii Fryderyka Wielkiego – służył bowiem jako podoficer w Infanterie Regiment von Itzenplintz Nr 13 w kompanii von Zastrow⁴⁰. Z nieznanymi nam powodów zrezygnował ze służby po bitwie pod Małujowicami (10 kwietnia 1741 r.), w której brał udział. Można się tylko domyślać, iż poznał piękną, polską szlachciankę Domicellę Twardowską ze Skrzypny herbu Ogończyk, bo ożenił się w 1742 roku. Twardowscy byli to znakomity i znany ród w Wielkopolsce – wywodzący się od polskiego poety Samuela Twardowskiego ze Skrzypny. Domicella urodziła się w 1716 roku w Rokitnicy i tamże odbył się ich ślub. Franciszek i Domicella mieli dużo dzieci, ale też umieralność w rodzinie była wysoka: NN – chłopiec (ur. 1743 roku w Wiesiółce, zm. 19 lipiec 1749 roku w Wiesiółce, pochowany na cmentarzu przy kościelnym w Skrzatuszu), Antoni Jan (ur. 14 lipca 1749 roku w Wiesiółce, zm. w Mierzwinie koło Inowrocławia [dzierzawca majątku Mierzwin]), Anna (ur. 6 lipca 1750 roku w Wiesiółce), Łukasz (ur. 18 listopada 1754 roku w Wiesiółce, zm. 17 grudnia 1754 r.), Jan Michał (ur. 18 listopada 1754 r. w Wiesiółce, zm. w 1809 roku w Leszczach koło Inowrocławia), NN – chłopiec (ur. 1756 roku w Wiesiółce, zm. 19 marca 1760 r. – pochowany w Wiesiółce).

W archiwach nie natrafiono na zbyt wiele dokumentów źródłowych dotyczących Klejnow z okresu 1742–1755, w związku z czym można przypuszczać, że życie ich płynęło spokojnie, poza tragedią śmierci trzech synów Franciszka w latach 1749, 1754 i 1760. W 1754 roku Domicella urodziła bliźnięta – dwóch chłopców – z czego jeden przeżył tylko miesiąc. Okres burzy dla rodziny Klejna zaczął się w 1755 roku, kiedy to jeden z chłopów Franciszka – o nazwisku Beger – uciekł z Wiesiółki do Samborska, zabierając ze sobą kilka sztuk bydła, sprzęty i narzędzia⁴¹. Franciszek zebrał i uzbroił

³⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza – Cytat z testamentu Ludwika Klejna*, 51.

³⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza – Cytat z testamentu Ludwika Klejna*, 51.

⁴⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin – I HA Gr. Rep. 30 Nr 266, 32–33.

⁴¹ Wieś Samborsko założona była z polecenia książąt pomorskich w 1579 r. na terenach spornych pomiędzy Polską a Księstwem Pomorskim. Wieś ta była oddalona tylko 5 km od Jastrowia i z trzech stron otoczona ziemiami starostwa ujskiego, które obejmowało trzy miasta: Ujście, Piłę i Jastrowie. W 1653 r. Samborsko weszło w skład Brandenburgii.

czeladź z Wiesiołki i ruszył w pogoń za zbiegiem. Radca Pomorskiej Kamery Wojenno-Dominalnej w Szczecinie pisał wówczas do króla pruskiego Fryderyka II 20 października 1755 r.: „Królewska Wysokość, musimy niezwłocznie zameldować, że według raportu radcy urzędowego Krügera w urzędzie Szczecinku [Neustettin], znany polski szlachcic nazwiskiem Klejna ze wsi Wiesiołka w Polsce, urzędową wieś Samborsko z 4 osobami w nieprawych zamiarach napadł i gwałt miejscowym uczynili, za powód podając, iż miejscowy szczecinecki poddany nazwiskiem Beger swego czasu od niego uciekł. Bowiem już go do swego majątku w Polsce przywiózł, ale ten ponownie z osprzętem i zwierzętami do Samborska, wczesnym rankiem przed świtem, ponownie przybył. Tu jednak z obawy przed karą tak się schował, że nawet przy pomocy ludzi swoich Klejna nie mógł go znaleźć. Ponieważ już dzwon wybijał dwunastą, przeto udał się ów Klejna do sołtysa i przedłożył mu polskie pismo, że ów Beger musi mu zostać na mocy ekstradycji wydany. Ponieważ jednak miejsce pobytu owego chłopca nie była sołtysowi znane i nic nie mógł poradzić, przeto urzędnicy Klejny zabrali miejscowym poddanym 60 sztuk wołów pociągowych, które służyły w polskim miasteczku Briesenitz [wieś Brzeźnica w pow. wałęckim] jako pociągowe dla działu księcia von Sułkowskiego. Przepadł także gospodarz urzędowy [poddany] Leifcken z dwoma ludźmi zatrzymany przez Klejnę. Po trzecie ofiarą padły konie, które wraz z wołami zabrano do Polski. Po wyprawieniu owej karawany, ów Klejna wraz ze swoimi ludźmi udał się w drogę powrotną pozostawiając wieś na skraju nędzy. Dlatego musi jego królewski majestat, w ochronie własnych poddanych, nie pozwalać na takową tyranję, zechce upoważnić Rittmeistera⁴² Märstädt, by z regimentem huzarów Seydlitz’a z Tempelburga⁴³ podjął podróż i zajęte zwierzęta ze wsi Wiesiołka przejęli i zamknęli w depozycie do chwili spokojnego rozstrzygnięcia sprawy we wsi Gnaucha. Pozostając w oddaniu Jego Królewskiej Mości Pomorska Kamera Wojenna i Dominalna Szczecin 20 października 1755”⁴⁴.

Król Fryderyk Wielki zdecydował o wysłaniu do Wiesiołki „czerwonych huzarów” regimentu von Seydlitz Nr 8 w celu odzyskania bydła. W listopadzie 1755 r. 30 huzarów pruskich pod komendą Märstädt’a przybyło do majątku Franciszka, który początkowo chciał stawić zbrojny opór, ale uległ przewadze liczebnej. 57 wołów znowu zostało pognanych przez lasy, tyle że do Szczecinka. Franciszka aresztowano i osadzono w więzieniu Hausvogtey w Berlinie. Fryderyk II podtrzymał w mocy wyrok ministra sprawiedliwości Bismarcka i Klejna został skazany na zapłacenie odszkodowania lub osadzenie w więzieniu w Spandau, jeśli tego odszkodowania nie zapłacił. Wiadomym jest, że w styczniu 1756 roku Franciszek opuścił więzienie w Berlinie i powrócił do Wiesiołki. W berlińskim archiwum odnaleziono teczkę z 96 listami i pismami w tej sprawie, która toczyła się do połowy 1757 roku⁴⁵. Jednakże w 1757 roku Franciszek

⁴² Dowódca wojskowy jazdy.

⁴³ Czaplinek.

⁴⁴ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin, *Spór graniczny między polskich szlachcicem Franciszkiem Klejna a niemieckimi kolonistami ze wsi Samborsko*, sygn. I HA Gr. Rep. 30 Nr 266, 25.

⁴⁵ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, I HA Gr. Rep 30, Nr 266.

został mianowany na urząd komisarza powiatu waleckiego⁴⁶ i jeszcze w tym samym roku [w piątek po świętym Franciszku] na burgrabiego miasta Wałcza⁴⁷.

Franciszek pełnił więcej urzędów w Wałczu. „W poniedziałek po świętym Piotrze 1761 roku Franciszek Klejna, burgrabia, przysięga na urząd pisarza subdelegata grodu waleckiego.”⁴⁸ Był to zapewne okres prosperity rodziny Klejna, jak i majątku w Wiesiołce. W 1763 roku Franciszek występował w księgach grodzkich jako pose-sor zastawny majątku w Będziszynie w powiecie kaliskim. Mimo że wojska pruskie i rosyjskie przetaczały się przez Wielkopolskę w czasie wojny siedmioletniej, czyniąc wielkie szkody na terenie Rzeczypospolitej, wydaje się, że ta wojenna pożoga ominęła Wiesiołkę.

Z końcem 1770 roku Franciszek kontraktował z Antonim Szwander herbu Obrona, pisarzem komory celnej JKM w Międzyrzeczu, małżeństwo swojej córki Anny z jego synem – Franciszkiem. Może w dzisiejszych czasach trudno to sobie wyobrazić, ale XVIII wieku często zdarzało się, że ojcowie zawierali kontrakt na małżeństwo swoich dzieci. Anna i Franciszek pobrali się w Skrzatuszu 23 stycznia 1771 r. Wesele odbyło się w Wiesiołce i trwało tydzień. Franciszek Szwander był posesorem 5 łanów we wsi Jaroczewo w starostwie nowodworskim, ale dzierżawił także majątek w Sarbii koło Czarnkowa, w którym zamieszkali młodzi po ślubie, tam też na świat przyszła ich pierwsza córka – Teofila Brygida Szwander.

Rok 1772 zmienił na wiele lat sytuację polityczną ziemi waleckiej. Nastąpiły rządy pruskie. Jeszcze przed podpisaniem traktatu rozbiorowego radca Deputacji Kamery Wojennej Spalding objeżdżał wsie i miasta północnej Wielkopolski, nie robiąc nic innego jak spis powszechny. Nazywało się to *Raport radcy Spaldinga z zajmowania ziemi waleckiej*. Taką notatkę sporządził Spalding po wizycie w Wiesiołce w marcu 1772 roku: „Wieś Wiesiołka jest królewskimi dobrami wójtowskimi, które Pan von Kleina po swoim ojcu odziedziczył, a obecnie swojemu zięciowi, Panu von Schwander, za 40000 polskich guldenów, cedował, chociaż konsensu królewskiego na to jeszcze nie otrzymał. Wieś składa się z 11 gospodarstw, 49 mężczyzn i kobiet, 53 dzieci i 4 służących. Z owych dóbr uiszczają rocznie 126 florenów i 1 grosz polskiej monety pogłównego w dwu ratach, 200 florenów i 8 groszy polskiej monety. Oprócz tego dwór płaci kwarty rocznie 75 florenów, 3 grosze polskiej monety i łanowego 100 florenów. Panu von Schwander został wręczony patent konwokacyjny dla ogłoszenia i uwagi, z poleceniem nieprzyjmowania żadnych innych jak tylko królewskich pruskich rozkazów, nie płacenia niczego więcej Koronie polskiej, a w sprawie zaopatrzenia w sól, żeby żadnej innej nie używał, jak tylko sól zakupioną w królewsko pruskich składach, a że powyższe przyjął do wiadomości i zostało mu to obwieszczone dokumentuje własny podpisem – Franz von Schwander”⁴⁹. Jak widać z tego pisma, nadeszły pruskie rządy. Franciszek Klejna i Szwander musieli się do tych nowych czasów przystosować i złożyli przysięgę, jak zresztą znakomita część szlachty wielkopolskiej, na wierność

⁴⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza*, sygn. 2990 (Nr 93), 41.

⁴⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza*, sygn. 3013 (Nr 93), 72.

⁴⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi grodzkie Wałcza*, sygn. 3077 (Nr 94), 112.

⁴⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Deputacja Kamery Wojennej 1772 roku*, sygn. 7, 10.

królowi pruskiemu na zamku w Malborku 28 września 1772 roku i od tego momentu byli już poddanyami pruskimi⁵⁰.

Podpisanie tej deklaracji pozwoliło im zachować prawa i przywileje szlacheckie. Franciszek Klejna nadal piastował stanowisko burgrabiego miasta Wałcz, z tym że pruskie dokumenty nazywają go: Franz von Kleyna – Burggraf zu Deustch Krone Wappen Wolfskopf [Franciszek von Kleyna burgrabia wałecki herbu Głowa Wilka]. Franciszek pieczętował się herbem Wilcza Głowa, chociaż ks. Polkowski w monografii rodziny Turno spisanej w 1852 roku, wspominając ślub Marianny Turno z Ludwikiem Klejna, nazywał ten herb „Wilcze Głowy”⁵¹. Warto wspomnieć o tym herbie dlatego, że jest bardzo niewiele miejsc, gdzie można znaleźć jego wizerunek. Ppłk Jerzy Klejna otrzymał go w 1662 roku i prawdopodobnie sam taki sobie wybrał. Wilcza Głowa jako symbol heraldyczny bardzo często występuje w heraldyce niemieckiej i pewnie tym kierował się Jerzy w wyborze symbolu, natomiast jest on rzadkością w Polsce. Wilk jako zwierzę w niemieckich legendach symbolizował męstwo, odwagę, a u Słowian był raczej złym duchem z lasu. Niemniej Jerzy używał herbu, którego opis był bardzo prosty i krótki: głowa wilka na niebieskiej tarczy⁵². Ale po 1720 roku Ludwik zmienił herb – jego wizerunek znamy z odcisku pieczęci sygnetowej z 1734 roku. Przedstawiał on dwie wilcze głowy i dlatego ks. Polkowski we wspomnianej już monografii rodziny Turno mówi o wilczych głowach w liczbie mnogiej. Niestety, nie wiadomo, dlaczego Ludwik dodał do herbu zbrojne ramię, ale Franciszek wrócił do pierwotnej wersji herbu, czyli wilczej głowy na niebieskiej tarczy, a zbrojne ramię umieszczono jako klejnot nad herbem.

Franciszek Klejna zmarł w 1779 roku w Wiesiółce, jego żona Domicella niedługo po nim, w 1781 roku. Wiesiółką zarządzał Franciszek Szwander i jego żona Anna z domu Klejna. Ale jeszcze w 1772 roku stała się rzecz dziwna i niezrozumiała. Franciszek Klejna przysposobił Franciszka Szwandera na syna⁵³, mimo że miał dwóch synów: Antoniego i Michała. Szwandera potraktował jak syna i zapisał lub też sprzedał majątek. Być może uzyskaną, wspomnianą w dokumencie Spaldinga, kwotę 40 tys. guldenów rozdzielił między synów. Syn Franciszka, Antoni, wydzierżawił majątek we wsi Mierzwin koło Inowrocławia, zaś Michał w 1775 roku był dworzaniem opata przemęckiego⁵⁴. Następnie ożenił się i zamieszkał w dzierżawionym folwarku Leszcze koło Mierzwina. Czyn Franciszka, który pozostawił Wiesiółkę w rękach Szwanderów, przyspieszył znacznie pauperyzację rodziny Klejnów. Antoni i Michał zdecydowanie opowiedzieli się za Polską, ponieważ w późniejszych latach nie używali niemieckiego przedrostka „von” przed nazwiskiem, chociaż mieli do tego prawo i mieszkali w zaborze pruskim. Franciszek, będąc „burgrabią”, miał prawo do tytułu niemieckiego „Freiherr”, ale nigdy nie wystąpił do Urzędu Heraldycznego z wnioskiem o potwierdzenie tego tytułu. Należy przypuszczać, że nie zależało im na niemieckich tytułach.

⁵⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, I HA Gr. Rep 7 b, Nr 167, 183–184.

⁵¹ Ks. Polkowski, *Monografia rodziny Turno*, rękopis (Poznań, 1856), 39.

⁵² Emilian von Szeliga-Żernicki, *Vasallen Liste* (Hamburg, 1909), 352.

⁵³ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, I HA Gr. Rep 7 b, Nr 167, 121–122.

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Deputacja Kamery Wojennej 1775 r.*, sygn. 110.

Przeciwnego zdania była rodzina Franciszka Schwandera, który dwóch swoich synów posłał do Szkoły Kadetów Pruskich w Chełmnie, po ukończeniu której zostali pruskimi oficerami⁵⁵. Dalsze losy rodziny Schwander świadczą o całkowitym ich zniemczeniu⁵⁶. Jeszcze w XIX wieku Schwander w Niemczech pieczętowali się baronowskim niemieckim herbem zbudowanym na bazie polskiego herbu Obrona⁵⁷. Franciszek Schwander zmarł w Wiesiółce w 1792 roku, zostawiając majątek żonie Annie, która ponownie wyszła za mąż w 1793 roku za Napomucena Łojewskiego herbu Nieczuja. Dzieci Anny i Franciszka rozeszły się po świecie i żadne z nich nie wróciło już do Wiesiółki. Anna była zagorzałą katoliczką i przyjaciółką księży w Skrzatuszu. Opracowana przez księdza Delerda kronika cudów dokonanych za sprawą świętej Piety zaczyna się od słów: „Dla WJMł. Pani de Kleynow Schwandrowey dobrodziki moiey, w Wiesiółce – ks. Delerdt”. Wskazuje to jednoznacznie, że kronika cudów Skrzatusza była dedykowana Annie z Klejnów w 1789 roku. Jest w niej jeden bardzo interesujący zapis dotyczący Klejnów: „Rok 1605 – Jeymość Panna Rebeka Kleynówna śmiertelnie chorując y bliska śmierci ofiarowana Nayśw. Pannie w Skrzatuskim Obrazie Cudownej, tey godziny ozdrowiała”⁵⁸. Znaczyłoby to, że rodzina Klejna była związana z Wałczem i ze Skrzatuszem dużo wcześniej przed ślubem Jerzego Klejna. Niestety, brak pewnych informacji popartych źródłami na ten temat. Anna Schwander przeżyła Łojewskiego, ale z powodu zadłużenia, jakie ciążyło na majątku Wiesiółka, musiała wieś sprzedać. Jeszcze za życia Franciszka Schwandera chciano zmienić status majątku z rycerskiego na gracjalny. Ale władze pruskie nie wyraziły zgody ze względu na zadłużenie, jakim Wiesiółka była obciążona przez Schwandera. Zmusiło to Annę do sprzedaży ojcowizny w 1808 roku. Nie wiadomo, ilu po tym roku niemieckich właścicieli miała Wiesiółka, ale w 1856 roku majątek zakupił jegomość nazwiskiem Klein i wtedy za jego rządów wybudowano pałac na miejscu drewnianego dworu powstałego za czasów panowania w Wiesiółce podpułkownika Jerzego Klejna. Brak jest materiałów źródłowych mówiących o tym, kim był rzeczony Klein. Czy to całkowity zbieg okoliczności, czy właścicielem stał się ktoś z rodziny Klejnów? I tak zakończyła się historia rodziny Klejna – panów na Wiesiółce.

Bibliografia

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, sygn. MK203, f.202–203v; MK364, 149–150v.
 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Sigilliaty z dnia 20.02.1662 roku*. Sygn. 5, f. 66(69).
 Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie, *Księgi metrykalne Skrzatusza*. Archiv der Hansestadt Rostock (AHR), 1.1.22 Nr 144.

⁵⁵ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Deputacja Kamery Wojennej 1793 r.*, sygn. 118.

⁵⁶ Ernst Heinrich Kneschke, *Neues allgemeines Deutsche Adels-Lexikon* t. 8 (Leipzig, 1868), 383.

⁵⁷ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin, I HA, Rep. 176, Nr 8516, VI. S. 286, 41.

⁵⁸ Andrzej Delerdt, *Historya Obrazu Najść. Maryi Panny Bolesney w kościele Skrzetuskim cudami słynącej, 1777 r.*, maszynopis w zbiorach Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Akta Kurii Gorzowskiej 1945–1972, Parafia Rzymsko-Katolicka w Skrzatuszu, 1–15.

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Deputacja Kamery Wojennej 1772 roku*. Sygn. 7.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta sejmiku województw poznańskiego i kaliskiego*. Gr. Wschowa. Sygn. 194.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Gnieźnieńskie księgi grodzkie*. Sygn. 53/13/0.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Księgi Grodzkie Wałcza*. Sygn. 43.
- Bąk, Ludwik. *Ziemia wałecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI–XVIII w.*, Piła 1999.
- Bąk Ludwik, Marcin Hlebionek, Adam Szweda. *Historia kościoła parafialnego w Wałczu spisana na podstawie prawdziwych dokumentów i wiarygodnych autorów przez Jana Ignacego Bocheńskiego proboszcza wałeckiego w roku 1790*, Wałcz 2002.
- Boras Zygmunt, Roman Walczak, Andrzej Wędzki. *Historia powiatu wałeckiego w zarysie*. Poznań 1961.
- Callier, Edmund. *Powiat wałecki w XVI stuleciu. Szkic geograficzno-historyczny*, Poznań 1886.
- Delerdt, Andrzej. *Historia Obrazu Najś. Maryi Panny Bolesney w kościele Skrzetuskim cudami słynącej, 1777 r.* maszynopis w zbiorach Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej, Akta Kurii Gorzowskiej 1945–1972, Parafia Rzymsko-Katolicka w Skrzatuszu.
- Fijałkowski, Marek. „Wojciech Konstanty Breza fundator kościoła skrzatuskiego”. *Rocznik Skrzatuski* 1 (2013): 107-114.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin, *Spór graniczny między polskich szlachcicem Franciszkiem Klejna a niemieckimi kolonistami ze wsi Samborsko*. Sygn. I HA Gr. Rep. 30 Nr 266.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz (GSTA), Berlin – I H.A. Rep. 176, Nr 4642.
- Hefner, von, Otto Titan. *J. Siebmacher's grosse und allgemeines Wappenbuch*, Nürnberg, 1858.
- Janecki, Marcelli. *Handbuch des Preußischen Adels*. Berlin, 1892.
- Kneschke, Ernst Heinrich, *Neues allgemeines Deutsche Adels-Lexikon* t. 4. Leipzig, 1864.
- Kneschke, Ernst Heinrich, *Neues allgemeines Deutsche Adels-Lexikon* t. 8. Leipzig, 1868.
- Łukaszewicz, Józef, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych... w dawnej dyciezyi poznańskiej*. Poznań, 1858.
- Nagielski, Mirosław. *Epoka ogniem i mieczem*, Warszawa 2000.
- Nagielski, Mirosław. *Opinia szlachecka o gwardii królewskiej w latach 1632–1668*. Warszawa, 1985.
- Nagielski, Mirosław. „Społeczny i Narodowy Skład Gwardii Królewskiej za dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)”. *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 30 (1988): 102.
- Perthes, Justus. *Gothaisches Genealogisches Taschenbuch der Briefadeligen Häuser*. Berlin: Wyd. XX, 1908.
- Polkowski. *Monografia rodziny Turno*, rękopis, 1856.
- Rohwerder, Max. *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu – Kronika Jezuitów Wałeckich AD 1618*. Köln Graz, 1967.
- Schulz, F. *Chronik der Stadt Jastrow*. Berlin, 1861.
- Suarez, Michael F. *The Oxford Companion to the Book*. Oxford: Oxford University, 2010.
- Trelińska, Barbara. *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec.* Lublin, 2001.
- Uruski, Seweryn. *Rodzina – herbarz szlachty polskiej*. Warszawa, 1909.
- Volumina Legum – przedruk zbioru praw. Konstytucye Seymu Walnego Koronnego Warszawskiego Extraordynaryinego, roku pańskiego 1662 odprawiającego się uchwalone dnia 20 miesiąca lutego*. Petersburg, 1895.

Wagner, Marek. *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego za lata 1696–1732*. Warszawa, 2001.

Żernicki-Szeliga, von, Emilian, *Der Polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien*. Hamburg, 1900.

Żernicki-Szeliga, von, Emilian, *Die polnischen Stammwappen, ihre Geschichte und ihre Sagen*, Hamburg, 1900.

Żernicki-Szeliga, von, Emilian. *Geschichte des polnischen Adels: Nebst einem Anhang: Vasallenliste des 1772 Preussen huldigenden polnischen Adels in Westpreussen*. Hamburg, 1905.

Żernicki-Szeliga, von, Emilian, *Der polnische Klein-Adel im 16. Jahrhundert, nebst einem Nachtrage zu „Der polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien“ und dem Verzeichnis der in den Jahren 1260–1400 in das Ermland eingewanderten Stammpreussen, Mit einem Bildnis des Verfassers in Kupferdruck*. Hamburg, 1907.

Żernicki-Szeliga, von, Emilian, *Vasallen Liste*. Hamburg, 1909.

Streszczenie

Historia niemieckiego rodu Klein, pochodzącego z Mecklemburgii, rozpoczęła się w Wielkopolsce w roku 1652, kiedy to, wtedy jeszcze kapitan dragonów Ludwika Weihera, Georg Klein [zwany później w polskich pismach Jerzy Klejna] ożenił się z Anną Eufrozyną Simon, córką Martina Simon – burmistrza Wałcza. Artykuł opisuje losy rodziny osiadłej we wsi Wiesiółka koła Skrzatusza, którą król Jan Kazimierz darował podpułkownikowi Jerzemu Klejna wraz z herbem i prawami szlacheckimi za zasługi na polu boju w roku 1666. Następnie majątek przechodził na synów i wnuków pułkownika przez cztery pokolenia. Ostatnim posesorem majątku była Anna Szwander z Klejnów, która sprzedała ojcowiznę w 1808 roku, kończąc tym samym historię rodu Klejna w Wiesiółce.

Słowa kluczowe: Klejna, Skrzatusz, Wiesiółka, oberszter-lejtnant, szlachta, oficerowie, burgraf, Wielkopolska, auctorament cudzoziemski, dragonia, Wałcz, Turno, Jastrowie, Fryderyk Wielki, Szwander

Abstract

THE HISTORY OF THE GREATER POLAND LINE OF KLEJNA FAMILY IN WESIÓŁKA VILLAGE

A history of German family Klein, coming from Mecklenburg, began in the Greater Poland in 1652 when a captain of Ludwik Weiher's dragoons, Georg Klein [later known as Jerzy Klejna] married Anna Eufrozyna Simon, a daughter of Martin Simon – a mayor of Wałcz. The article describes the fate of the family settled in the village Wiesiółka near Skrzatusz, which was given to Lieutenant Colonel Jerzy Klejna by the King Jan Kazimierz with both the coat of arms and the rights of the nobility. It was all granted for his contribution in the field of battle in 1666. The property had been passed to the Colonel's sons and grandsons for four generations. The last possessor of the assets was Anna Szwander of Klejna who sold patrimony in 1808. Thus she ended the history of the family Klejna in Wiesiółka.

Keywords: Klejna, Skrzatusz, Wiesiółka, vice colonel, the nobility, officers, burgrave, the Greater Poland, foreign troops, dragoon, Wałcz, Turno, Jastrowie, Frederick the Great, Szwander